

Sygn. akt: I C 350/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodnicząca: Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Domańska

Protokolant: p.o. sekr. sąd. Paweł Praga

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2017 r. w Tarnobrzegu na rozprawie

sprawy z powództwa Z. T.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki Z. T. kwotę 70.000 zł (siedemdziesiąt tysięcy) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat od dnia 30 marca 2017 r. do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałej części,
3. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki Z. T. kwotę 4.451,62 zł (cztery tysiące czterysta pięćdziesiąt jeden 62/100) a na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu kwotę 3.500 zł (trzy tysiące pięćset) tytułem kosztów procesu,
4. zarządza zwrot powódce Z. T. kwoty 365,38 zł (trzysta sześćdziesiąt pięć 38/100) niewykorzystanej zaliczki.

SSO Ewa Domańska

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 17 października 2017r.

sygn. akt I C 350/17

Z. T. pozwem z dnia 3 lutego 2017r. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w W. tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc kwoty 80.000 zł oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu pozwu podniosła, że wskutek wypadku jaki miał miejsce w dniu 22 grudnia 2000r. w J. obrażeń doznał jej syn R. T. (1), a obrażenia te skutkowały jego zgonem w dniu 29 grudnia 2000r. Sprawcą tego wypadku była E. J., która wyrokiem Sądu Rejonowego w Sandomierzu została uznana winną popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 kk i została skazana na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 5 lat. W 2002r. przed Sądem Okręgowym w Kielcach pod sygn. I C 129/02 toczyła się sprawa z powództwa Z. T. oraz jej małżonka R. T. (2) o zadośćuczynienie. W sprawie tej pierwotnie pozwanym był (...) S.A. w W.. Z uwagi na podniesiony zarzut braku legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanej powodowie cofnęli wówczas powództwo bez zrzeczenia się roszczenia. Do sprawy w charakterze pozwanego wezwany został Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, w stosunku do którego powództwo zostało oddalone, gdyż ustalono, że sprawcy wypadku nie wypowiedziała umowy w zakresie OC, a jedynie nie opłaciła składki ubezpieczeniowej,

w związku z czym umowa została przedłużona na następny rok. Powódka wraz z mężem przed laty podjęli próbę polubownego załatwienia sprawy. W związku ze zgłoszonym wtedy roszczeniem w toku postępowania likwidacyjnego tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wypłacono im kwotę 45.310 zł. W ostatnim okresie czasu powódka ponownie zgłosiła szkodę. Pozwany pismem z dnia 13 stycznia 2017r. zaproponował jej wypłatę kwoty 16.000 zł. Kwota ta nie spełnia jednak funkcji kompensacyjnej za ból i cierpienie po śmierci syna. Łącząca powódkę z synem więź była niezwykle silna. Jego strata była niej ogromną tragedią, z którą do dziś nie potrafi się pogodzić. Wpłynęła ona na pogorszenie stanu zdrowia powódki i wymagała pozostawania przez długie lata w leczeniu psychiatrycznym. Zarówno powódka, jak i jej mąż, obwiniali się o śmierć syna, któremu zamierzali przekazać gospodarstwo rolne w zamian za opiekę i świadczenia emerytalne. Śmierć syna pozbawiła powódkę wsparcia i opieki w podeszłym wieku. Do dziś nie odzyskała ona radości życia, w dalszym ciągu kultywuje pamięć o zmarłym synu, przechowuje jego rzeczy osobiste.

Nakazem zapłaty wydanym przez Referendarza Sądowego tut. Sąd w postępowaniu upominawczym w dniu 15 marca 2017r., sygn. akt I Nc 10/17, pozwanemu (...) S.A. w W. nakazano, aby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zaspokoił w całości roszczenie z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę i cierpienie związane ze śmiercią R. T. (1) w wypadku komunikacyjnym z dnia 22 grudnia 2000r. poprzez uiszczenie na rzecz powódki Z. T. kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu w kwocie 4.117 zł, a nadto uiszczył na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu koszty sądowe w kwocie 500 zł albo w w/ w terminie wniósł sprzeciw w dwóch egzemplarzach.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W ocenie pozwanego roszczenie powódki jest bezzasadne i jako takie nie zasługuje na uwzględnienie. Przyznał, że tytułem stosownego odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej powódce i jej małżonkowi wypłacona została kwota 45.310 zł. Ponadto pismem z dnia 13 stycznia 2017r. powódka została poinformowana o wypłacie zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna w wypadku komunikacyjnym w kwocie 16.000 zł. Kwota ta, zdaniem pozwanego, jest odpowiednia w stosunku do doznanej krzywdy. Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 17 kwietnia 2014r., sygn. akt I ACa 845/13, kompensacie przez zadośćuczynienie pieniężne może podlegać jedynie zwiększony zakres krzywdy odczuwany z powodu śmierci osoby najbliższej wskutek czynu niedozwolonego, gdyż takie następstwa zgodnie z zasadą adekwatnego związku przyczynowego z art. 361 § 1 kc obciążają sprawcę deliktu. Zadośćuczynienie nie może być postrzegane jako zapłata za śmierć osoby najbliższej ani objąć wszystkich negatywnych uczuć nią wywołanych. W odniesieniu do okoliczności niniejszej sprawy pozwany wskazał, że R. T. (1) w dniu wypadku miał 24 lata. Naturalnym jest, że wraz z upływem lat dzieci usamodzielniają się od rodziców i łączą ich więź słabnie. Sytuacja powódki po śmierci syna nie zmieniła się diametralnie. Niewątpliwie strata syna była dla niej dramatycznym i bolesnym doświadczeniem, jednakże śmierć osoby bliskiej zawsze wiąże się rozpaczą, żalem i poczuciem straty. Od wypadku minęło już 17 lat. Tak duży wpływ czasu pozwolił powódce na oswojenie się z nową rzeczywistością. Powódka po śmierci syna nie korzystała ze specjalistycznej pomocy psychologa czy psychiatry. Brak takiego leczenia wskazuje, że przeszła ona proces żałoby, który nie skutkował dla niej uszczerbkiem na zdrowiu w aspekcie psychologicznym czy psychiatrycznym. Powódka powróciła do codziennego życia i obowiązków. Dochodzona przez nią kwota 80.000 zł jest rażąco zawyżona, stanowiąc sumę nieadekwatną do doznanej przez nią krzywdy. Ponadto obszernej analizie pozwany poddał kwestię terminu od jakiej winny być zasądzone odsetki od przyznanej kwoty wskazując na niezasadność ich zasądzenia od dnia doręczenia odpisu pozwu. Ewentualne odsetki winny być bowiem zasądzone dopiero od dnia wyrokowania.

Ustosunkowując się do zarzutów podniesionych w sprzeciwie powódka podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie. Przede wszystkim nie można uznać za trafne twierdzenie, że przyznana jej przez pozwanego kwota zadośćuczynienia spełnia funkcję kompensacyjną i stanowi odpowiednią rekompensatę doznanego bólu i cierpienia. Również nie do zaakceptowania są wywody pozwanego negujące zasadność zasądzenia odsetek ustawowych od daty doręczenia odpisu pozwu, a to z uwagi na regulację art. 817 § 1 kc.

Powyższe stanowiska procesowe zostały podtrzymane przez strony na rozprawie w dniu 17 października 2017r.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 grudnia 2000r. w J., w województwie (...), doszło do zdarzenia komunikacyjnego. E. J. kierująca w stanie nietrzeźwości pojazdem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) pozostawiła go na prawym pasie jezdni bez właściwego oświetlenia i oznakowania trójkątem ostrzegawczym w wyniku czego doszło do najechania na stojącego za tym samochodem pieszego R. T. (1) przez pojazd marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kierowany przez R. S.. Po tym zdarzeniu E. J. zbiegła z miejsca zdarzenia. Wskutek doznanych w wyniku opisanego wypadku obrażeń R. T. (1) zmarł w dniu 29 grudnia 2000r.

Za powyższy czyn stanowiący przestępstwo z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 kk E. J. została skazana na karę 2 lat pozbawienia wolności. Wykonanie tej kary na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk zostało warunkowo zawieszane na okres próby wynoszący 5 lat.

(dowód: odpis wyroku Sądu Rejonowego w Sandomierzu z dnia 24 października 2001r., sygn. akt II K 152/01 - k. 6)

R. T. (1) był najstarszym synem Z. T.. Zamieszkiwał wspólnie z rodzicami pomagając im prowadzić gospodarstwo rolne, które w przyszłości miało mu zostać przekazane. Pozycja zmarłego w rodzinie była wyjątkowa. Pokładano w nim wielkie nadzieje i plany na przyszłość, gdyż miał on zaopiekować się rodzicami na starość.

Śmierć syna dla powódki była ogromnym przeżyciem, traumą z którą do chwili obecnej nie jest ona w stanie w pełni sobie poradzić. To niezwykle silne, urazowe przeżycie zaskutkowało u powódki zaburzeniami regulacji psychicznej, które mają trwały charakter. Wiązało się ono z ogromnym bólem po stracie syna, depresją, a przede wszystkim naruszeniem bezpieczeństwa. Następstwa zaistniałej w życiu powódki tragedii są nieodwracalne, a możliwość ustąpienia powstałych zaburzeń negatywna. Powódka bezpowrotnie straciła radość życia. Do dziś rozpamiętuje stratę syna, o czym świadczy fakt, że zachowała jego rzeczy osobiste.

(dowód: opinia psychologiczna - k 60-62; zeznania świadka - nagranie z dnia - 21 czerwca 2017r. - 00:05:00-00:27:00; przesłuchanie powódki - nagranie z dnia - 17 października 2017r. - 00:04:13-00:17:45)

Tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej Z. T. oraz R. T. (2) wypłacone zostało przez pozwanego odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 45.310 zł.

Po ponownym zgłoszeniu szkody powódce tytułem zadośćuczynienia przyznana i wypłacona została kwota 16.000 zł.

(dowód: częściowo bezsporne; decyzja z dnia 13 stycznia 2017r. - k. 27; akta szkody (...))

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, zeznania świadka oraz przesłuchanie powódki.

Sąd za wiarygodne uznał zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów. W części są to dokumenty o charakterze urzędowym, o jakim mowa w art. 244 § 1 kpc, sporządzone w przepisanej formie, przez organy do tego powołane, których autentyczność, jak też zawarta w nich treść nie była przez strony kwestionowana. Podobnie ocenione zostały zalegające w aktach sprawy dokumenty prywatne służące jako dowody w sprawie na okoliczność tego, że podmioty, które się pod tymi dokumentami podpisały złożyły oświadczenia o treści w nich zawartej (art. 245 kpc), których wiarygodność nie była podważana.

Wśród dowodów z dokumentów szczególną uwagę należy zwrócić na opinię biegłej psycholog M. B., która stanowiła podstawę ustaleń faktycznych w zakresie doznanych przez powódkę cierpień psychicznych. Opinia ta sporządzona została w sposób profesjonalny, zgodnie z treścią skierowanego zlecenia, jest spójna, pozbawiona luk czy nieścisłości, a co istotne żadna ze stron nie wniosła do niej zarzutów. Zawiera wszystkie najistotniejsze dla rozstrzygnięcia sprawy wnioski w zakresie skutków przeżyć związanych ze śmiercią najbliższej osoby w sferze psychicznej, dlatego też, będąc cennym dowodem, stanowiła podstawę dokonanych przez Sąd ustaleń.

Sąd za wiarygodne uznał także zeznania świadka H. S. (brata powódki), w których przedstawione zostały więzi łączące Z. T. z synem, wpływ jego śmierci na jej życie oraz dalsze funkcjonowanie, a także intensywność cierpień. Zeznania te są logiczne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym. Jakkolwiek zawnioskowany świadek to członek najbliższej rodziny powódki, a w związku z tym osoba zainteresowana korzystnym dla niej rozstrzygnięciem, to sama ta okoliczność nie mogła przesądzić o tym, że jego zeznania nie zasługują na wiarę. Zważywszy bowiem na fakt, że towarzyszył on siostrze w trudnych chwilach po starcie syna miał rozeznanie w przedmiocie jej przeżyć i cierpień.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na zeznaniach powódki, w których przedstawione zostały więzi łączące ją ze zmarłym synem, wpływ jego śmierci na jej życie oraz dalsze funkcjonowanie, a także intensywność cierpień. W ocenie Sądu zeznania te są w pełni wiarygodne, albowiem korelują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a w szczególności zeznaniami świadka i opinią biegłej, dlatego też stanowiły podstawę poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Nowelizacją wprowadzoną w oparciu o ustawę z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 116, poz. 731) do art. 446 kc dodany został § 4, który stanowi podstawę prawną do przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W świetle dominującego orzecznictwa Sądu Najwyższego najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 kc, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008r. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 2010r., II CSK 248/10, Biul. SN 2011, nr 3, s. 13). Ugruntowanym już w orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych, jest jednak pogląd, że w sytuacji, gdy śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przed dniem 3 sierpnia 2008r. najbliższym członkom rodziny zmarłego, Sąd może przyznać zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24 § 1 kc (tak Sąd Najwyższy chociażby w uchwale z dnia 13 lipca 2011r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, a także wyroku z dnia 10 listopada 2010r., II CSK 248/10, Lex 785681 i wyroku z dnia 14 stycznia 2010r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD- (...)).

Powyższe pozwala więc na uznanie, że żądanie zasądzenia na rzecz Z. T. zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc jest usprawiedliwione co do zasady.

Przepis art. 448 kc stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Zgodnie zaś z art. 24 § 1 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W świetle powyższych rozważań prawnych koniecznym było dokonanie oceny, czy śmierć syna naruszyła dobra osobiste powódki.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają definicji pojęcia „dobra osobiste”. Przepis art. 23 kc, stanowiący podstawę ochrony dóbr osobistych, zawiera jedynie przykładowe wskazanie rodzaju dóbr osobistych podlegających ochronie. Do podlegających ochronie prawnej dóbr osobistych, zdaniem Sądu Okręgowego, należy zaliczyć także prawo do życia w rodzinie. Oczywistym jest, że więź rodzinna zapewnia członkom rodziny poczucie bezpieczeństwa, wzajemne wsparcie w sferze materialnej i niematerialnej. Również

w orzecznictwie prezentowane jest zgodne stanowisko, że prawo do życia w rodzinie oraz związanego z nim utrzymywania więzi osobistych i emocjonalnych z członkami rodziny należy zaliczyć do kategorii podlegających ochronie dóbr osobistych w rozumieniu przepisu art. 23 kc (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 18 czerwca 2013r., I ACa 392/13, LEX nr 1342326, jak też Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2013r., I ACa 364/12, LEX nr 1292636).

Zważywszy na powyższe stwierdzić należało więc, że w przedmiotowej sprawie w istocie mamy do czynienia z naruszeniem dóbr osobistych, co w dalszej kolejności wymagało poddania rozważaniom rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy, a w konsekwencji wysokości należnego jej zadośćuczynienia.

Krzywdą, o której mowa w art. 448 kc, to niemajątkowy skutek naruszenia dóbr osobistych. Kwestia ustalenia krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało Sądowi, który dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Nie oznacza to jednak, by ocena Sądu nie poddawała się weryfikacji pod kątem jej zgodności

z dyspozycją art. 448 kc. Kryteria istotne przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia to: rodzaj naruszonego dobra, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność doznań psychicznych oraz rokowania na przyszłość (tak Sąd Najwyższy

w wyroku z dnia 20 kwietnia 2006r., IV CSK 99/05, LEX nr 198509). Wszystkie te kryteria winny być odniesione do okoliczności związanych z pokrzywdzonym, przy zastosowaniu, zobiektywizowanych kryteriów oceny. W odróżnieniu od obowiązku naprawienia szkody majątkowej kompensacja krzywdy ma charakter fakultatywny, o czym świadczy użyty

w treści art. 448 kc zwrot, że „że w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Mając na uwadze, że zadośćuczynienie to ma kompensacyjny charakter ustalenie jego odpowiedniej sumy nie może polegać na przyznaniu wyłącznie symbolicznej kwoty pieniędzy, ponieważ powinna odpowiadać wielkości ustalonej krzywdy jako ekwiwalentu utraconych dóbr. Przyznane zadośćuczynienie pieniężne ma wszakże na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 lipca 2009r., II AKa 44/09, LEX nr 523973). Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy przede wszystkim uwzględnić wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011r., III CSK 279/10, niepubl.).

Uwzględniając powyższe rozważania i zgromadzony materiał dowodowy oraz dzieląc częściowo przedstawione w toku postępowania twierdzenia powódki Sąd uznał, że kwotą adekwatną do poniesionej przez nią krzywdy jest 100.000 zł. Kwota ta, zdaniem Sądu, realizuje cel zadośćuczynienia, a jednocześnie odpowiada aktualnym warunkom i nie wykracza ponad przeciętną stopę życiową społeczeństwa. W świetle poczynionych przez Sąd ustaleń nie ma wątpliwości co do tego, że utrata przez powódkę najbliższej jej osoby, jaką był jej syn, była wstrząsem psychicznym i ogromną stratą. Doznana przez nią krzywda jest najdotkliwszą z możliwych. Krzywda wyrządzona rodzicowi w związku ze śmiercią dziecka jest bowiem jedną z bardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzi łączących te osoby. Wypadek komunikacyjny prowadzący do śmierci dziecka powoduje wszakże przerwanie tych więzi w sposób nagły, bez możliwości psychicznego oswojenia się z myślą o tym, że tak bliską osobę można stracić (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 marca 2014r., IV CSK 374/13, LEX nr 1438653). Powódka utraciła swe ukochane dziecko, a tym samym możliwość wspólnego spędzania z nim reszty życia. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że powódkę łączyły z synem bliskie relacje, zwłaszcza, że było to dziecko, w którym pokładała nadzieję na pomoc w przyszłości, gdyż miał on przejąć rodzinne gospodarstwo, a

w zamian za to zapewnić powódce opiekę. Jego strata jest dla powódki niewyobrażalna, a doznane wskutek niej cierpienia psychiczne mocno ograniczyły jej sprawność psychofizyczną. Wiadomość o wypadku, a później śmierci syna, wywołała u niej naturalne doznania doświadczane w tego rodzaju sytuacjach (tj. szok, niedowierzanie), którym towarzyszył głęboki smutek, ból, żal oraz poczucie dotkliwej straty. Intensywność tych emocji była wysoka, ponieważ śmierć syna nastąpiła nagle i w tragicznych okolicznościach. Ponadto obniżeniu uległ poziom energii życiowej powódki, gdyż nie mogła skupić się na codziennych czynnościach. Z czasem negatywne przeżycia, co oczywiste, uległy osłabieniu jednakże do chwili obecnej okresowo doznaje ona smutku, rozpamiętuje tragiczne wydarzenie, ma trudności z czerpaniem satysfakcji z codziennego życia, doświadcza niedostatku pozytywnych emocji. Nadal ma trudności w przystosowaniu się do nowej, zmienionej rzeczywistości, o czym świadczy chociażby fakt dalszego posiadania rzeczy zmarłego syna. Okoliczności te wskazują na trudności w uporaniu się ze stratą syna, pomimo upływu wielu lat od jego śmierci. Jak wynika z opinii biegłej to niezwykle silne, urazowe przeżycie skutkowało u powódki zaburzeniami regulacji psychicznej, które mają trwały charakter. Wiązało się ono z ogromnym bólem po stracie syna, depresją, a przede wszystkim naruszeniem bezpieczeństwa. Następstwa zaistniałej w życiu powódki tragedii są nieodwracalne, a możliwość ustąpienia powstałych zaburzeń negatywne. Powódka bezpowrotnie straciła radość życia, do dziś rozpamiętuje stratę syna. Zauważyć przy tym także należy, że po śmierci syna powódka korzystała ze wsparcia psychiatrycznego przez kilka lat, co przeczy twierdzeniom pozwanego w tym zakresie. Poza tym, w ocenie Sądu, brak korzystania ze wsparcia psychologicznego nie świadczy to o tym, że odniesiona krzywda jest mniejsza, czy też winna być przez to pomniejszona. Każdy człowiek inaczej odczuwa ból i cierpienie, inaczej także je odreagowuje. Nie każdy też wymaga specjalistycznej pomocy w poradzeniu sobie z trudnymi przeżyciami jakie stawia przed nim życie. Całkowicie nieuprawnione byłoby zatem uznanie, że wobec braku podjęcia leczenia, doznana krzywda była inna aniżeli w przypadku skorzystania ze specjalistycznej pomocy. Nie sposób bowiem uznać, aby ustawodawca premiował osoby o słabszej kondycji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Całkowicie nieuprawnione jest więc wnioskowanie, że brak leczenia psychiatrycznego lub psychologicznego wskazuje na błahość krzywdy lub też jej niewielki rozmiar. Również kwestia znacznego upływu czasu od śmierci syna nie może mieć istotnego znaczenia przy ocenie zakresu krzywdy powódki. O ile niewątpliwym jest, że z czasem negatywne przeżycia ulegają osłabieniu, to nie zanikają one jednak całkowicie. Wspominanie syna i odczuwany przez powódkę jego brak w życiu nadal jest dla niej bolesny, zwłaszcza po śmierci drugiego syna i męża. Powódka została osamotniona i w chwili obecnej może liczyć jedynie na pomoc brata, w sytuacji, gdy w tragiczny sposób została pozbawiona opieki ze strony syna, na którą liczyła.

W takim stanie rzeczy nie ulega zatem najmniejszej wątpliwości, że śmierć syna dotknęła powódkę, która w związku z tym doznała krzywdy w postaci bólu, cierpienia i poczucia osamotnienia po stracie najbliższego członka rodziny, które to uczucie towarzyszy jej do dnia dzisiejszego. O ile rozmiar doznanych przez nią cierpień jest niezwykle trudny do określenia, to już samo doświadczenie życiowe wskazuje, że nagle, niespodziewana utrata dziecka wiąże się z ogromnym bólem i cierpieniem możliwym do zrozumienia tylko dla osoby, która sama tego doświadczyła. Wszystkie przedstawione wyżej okoliczności przemawiają zaś za przyznaniem jej zadośćuczynienia w w/w kwocie. Życie ludzkie jest bezcenne. Tym samym zadośćuczynienie za krzywdę w postaci pozbawienia życia osoby najbliższej dla powódki nie może być niskie, bo doprowadziłoby do deprecjacji wartości życia ludzkiego. Zadośćuczynienie ma bowiem przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Skromny poziom życia danego środowiska czy danej rodziny nie może mieć znaczenia podczas ustalania wysokości zadośćuczynienia za cierpienie spowodowane śmiercią bliskiej osoby. Tym samym uznać należy, że wysokość należnego zadośćuczynienia nie może mieć związku z sytuacją materialną strony powodowej. Ponadto na uwadze mieć należy, że zadośćuczynienie jako że ma charakter całościowy i obejmuje nie tylko obecne i przyszłe cierpienia, ale i te, które już zaistniały, nawet wiele lat temu. Jeśli więc naruszenie dóbr osobistych doprowadzi do powstania szkody niemajątkowej w postaci krzywdy, rozumianej jako ujemne następstwa w sferze przeżyć psychicznych człowieka, to szkoda ta nie ulegnie wraz z upływem czasu jakiemś unicestwieniu, a roszczenie o zadośćuczynienie mające na celu jej zniwelowanie - wygaśnięciu. Sam fakt, że poszkodowany aktualnie funkcjonuje prawidłowo nie niweluje zupełnie jego roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną śmiercią najbliższych członków rodziny, ponieważ ocena, czy krzywda wystąpiła dotyczy całego okresu,

a nie jedynie chwili orzekania (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 13 października 2015r., I ACa 482/15, Leglis).

Mając na uwadze opisane powyżej okoliczności, zdaniem Sądu, w przypadku powódki adekwatną do doznanej przez nią krzywdy jest kwota 100.000 zł, która uwzględnia rozmiar jej cierpień powódki, spełnia walor kompensacyjny zadośćuczynienia, a jednocześnie odpowiada aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie prowadząc do nieuzasadnionego wzbogacenia. Sąd miał także na uwadze, że zasądzona kwota zadośćuczynienia nie może być symboliczna, albowiem zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a zasądzane z tego tytułu kwoty powinny być „odpowiednie”, co wskazuje, że ich określenie musi uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy. Zauważyć przy tym należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie prezentowane jest stanowisko o konieczności indywidualnej oceny każdego roszczenia. Chociażby w wyroku z dnia 29 maja 2008r., II CSK 78/08 (LEX nr 420389), Sąd Najwyższy wskazał, że konfrontacja danego przypadku z innymi może dać jedynie orientacyjne wskazówki co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia. Kierowanie się przy jego ustalaniu sumami zasądzanymi z tego tytułu w innych sprawach może tylko zapobiegać powstawaniu rażącej dysproporcji w podobnych sprawach. Nie zachodzą wobec tego podstawy do standaryzacji wysokości zadośćuczynienia, które ustalane jest w odniesieniu do okoliczności konkretnego przypadku. Niewątpliwym jest bowiem, że śmierć osoby najbliższej jest najbardziej uciążliwą, trwałą krzywdą, w istocie zawsze nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. W orzecznictwie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter należnego pokrzywdzonym zadośćuczynienia, co w powiązaniu z niemożliwością materialnej „wyceny” doznanych krzywd powoduje ogromne trudności w określeniu jego wysokości. Kompensata majątkowa ma na celu przewyciężenie przykrych doznań jakimi niewątpliwie są cierpienie, ból, osamotnienie po stracie najbliższego członka rodziny. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonym należytej satysfakcji moralnej w postaci uznania ich krzywd wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego.

Ustalając ostateczną wysokość kwoty jaka winna być zasądzona na rzecz Z. T. należało jednak uwzględnić fakt dobrowolnej wypłaty przez pozwanego zadośćuczynienia w kwocie 16.000 zł. Na uwadze mieć także należało, że powódce oraz jej małżonkowi przyznane zostało odszkodowanie w związku ze znacznym pogorszeniem ich sytuacji życiowej w kwocie 45.310 zł. Jak wynika z przesłuchania powódki kwota ta mniej więcej w połowie była jej należna, a więc do dalszych wyliczeń przyjąć należało kwotę około 22.655 zł. Pamiętać jednak należy, że w istocie kwota ta została przyznana tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, niemniej jednak przy jej ustalaniu uwzględnione zostały nie tylko okoliczności związane z pogorszeniem sytuacji materialnej powódki, ale także aspekty dotyczące sfery niematerialnej, które uwzględnione zostały w równych częściach, co było zgodne z obowiązującym wówczas porządkiem prawnym. Przed wprowadzeniem regulacji art. 446 § 4 kc, tj. przed dniem 3 sierpnia 2008r., w ramach żądania opartego na przepisie art. 446 § 3 kc, sądy kierując się dominującym w orzecznictwie poglądem miały na uwadze, że zmierzało ono do naprawienia nie tylko uszczerbku o charakterze majątkowym, lecz pozostawało w ścisłym związku z elementem niemajątkowym. Z tego względu w ramach ustalania rozmiaru szkody uwzględniano również takie czynniki niewymierne jak utrata oczekiwanego wparcia na przyszłość (nie tylko materialnego), cierpienie związane z utratą osoby bliskiej i osłabienie aktywności życiowej oraz motywacji do przewyciężania trudności życia codziennego, pogorszenie stanu zdrowia w następstwie cierpienia i poczucia krzywdy z powodu utraty osoby najbliższej. Tym samym faktycznie kwota, o jaką winno być pomniejszone powódce zadośćuczynienie wynosić winna około 11.327,50 zł. W sumie zatem przyznana powódce kwota zadośćuczynienia (tj. 100.000 zł) powinna zostać pomniejszona, przy zastosowaniu art. 322 kpc, o kwotę 30.000 zł (11.327,50 zł z tytułu odszkodowania, 16.000 zł z tytułu zadośćuczynienia). W związku z tym od pozwanego na rzecz powódki zasądzono kwotę 70.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat od dnia doręczenia odpisu pozwu, tj. od dnia 30 marca 2017r. do dnia zapłaty (punkt 1). Zgodnie bowiem z przepisem art. 817 § 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W konsekwencji, jak wynika z ugruntowanego już w orzecznictwie poglądu, odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu winny być przyznane już od tego właśnie terminu (tak Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 18 stycznia 2012r., jak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2011r., sygn. I CSK 243/10 oraz w wyroku z dnia 14 stycznia 2011r., sygn. I PK 145/10).

W pozostałym zakresie powództwo zostało uznane za nieuzasadnione i jako takie zostało w punkcie 2 oddalone. Dochodzona pozwem kwota została uznana za nadmiernie wygórowaną. Kwota ta przekracza rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę i w istocie prowadziłyby do jej nieuzasadnionego przysporzenia. W świetle przedstawionych powyżej rozważań prawnych uznanie zasadności powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powódki kwoty 80.000 zł stanowiłoby zaprzeczenie „odpowiedniości” zadośćuczynienia z art. 448 kc.

Zawarte w punkcie 3 rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu oparte zostało na przepisie art. 98 § 1 kpc, który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Stroną przegrywającą sprawę, w świetle zapadłego rozstrzygnięcia, jest pozwany i to on zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zobowiązany jest do ich zwrotu. Dlatego też, w punkcie V, od pozwanego na rzecz powódki, tytułem zwrotu kosztów procesu, zasądzona została kwota 4.451,62 zł. Kwota ta stanowi sumę wynagrodzenia pełnomocnika powódki w kwocie 3.617 zł, ustalonego w oparciu o § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za adwokackie, uiszczonej opłaty od pozwu (500 zł) oraz wynagrodzenia opiniującej w sprawie biegłej (334,62 zł). Ponadto pozwany tytułem kosztów sądowych, tj. opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa, na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu winien uiścić kwotę 3.500 zł (70.000 zł x 5%), a to na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, wedle którego kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Z uwagi na fakt, że w toku postępowania powódka uiściła zaliczkę na przeprowadzenie zawnioskowanych dowodów, która nie została wykorzystana w całości, zasadnym było dokonanie zwrotu jej niewykorzystanej części, o czym orzeczono w punkcie 4, zarządzając, w oparciu o przepis art. 84 ust. 1 i 2 w/w ustawy, zwrot powódce kwoty 365,38 zł.

SSO Ewa Domańska

ZARZĄDZENIE

(...)